

Kolejny wyrok potwierdził zasadę, że to bank odpowiada za kradzież pieniędzy z konta. Sprawie warto przyjrzeć się bliżej bo dotyczyła ona popularnego i skutecznego oszustwa na dopłatę. Poza tym sąd wskazał bankowi, że proces zgłaszania nadużyć na infolinii mógłby przebiegać sprawniej.

1. [odpowiedzialności banków za transakcje płatnicze](#) walczymy w Niebezpieczniku od dawna. Mimo to wiele osób wciąż nie wierzy (albo nie wie), że to na banku ciąży największa odpowiedzialność i powinien on właściwie od razu oddać pieniądze osobie okradzonej. Banki zachowują się tak, jakby tego prawa nie było i ta strategia działa. Okradzionemu klientowi, często pozbawionemu oszczędności, zwykle nie chce się rozpoczynać batalii sądowej z dużą instytucją. O tym, że jednak warto, mówi kolejny wyrok – Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 28 grudnia 2022 r. (sygn. akt. I Ca 522/22). Był to wyrok w II instancji, który zapadł po apelacji złożonej do wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli (I C 329/21).

2. Art. 46 to nie tylko teoria

Chyba wypada jeszcze raz powiedzieć to, w co niektórzy zdają się ciągle nie wierzyć. **Prawo naprawę jest skonstruowane tak, aby to bank częściej odpowiadał za oszustwa**

. Owszem, banki starają się omijać skutki tego prawa poprzez “

[spuszczanie klientów na drzewo” i liczenie na to, że klient nie złoży pozwu](#)

. Interwencję w tej sprawie

[zapowiedział UOKiK](#)

, ale on jest niezbyt szybki. Klienci coraz częściej decydują się na sąd, a kancelarie prawnicze coraz częściej wprost reklamują usługi w zakresie odzyskiwania pieniędzy z art. 46. My przypomnimy w tym kontekście kilka innych wyroków np.

[wyrok dotyczący ofiary infekcji](#)

, inny

[wyrok dotyczący ofiary phishingu](#)

, albo

[jeszcze inny wyrok, w którym znajdowała się sugestia dla banku, że lepiej jest mieć system antyfraudowy](#)

[Kliknij tutaj-czytaj więcej -link nbsp;](#)

